GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 60.

We Srode Dnia 27. Lipca 1808.

Z Wiednia d. 20. Lipca.

J. C. K. Apostolska Mość raczył Franciszka Moffey, kapitana w C. K. woysku, mianować nayłaskawiey aktualnym swoim szambelanem.

Bywszego Rzeskiego nadwornego Radcę, Hermana Barona H ß, raczył J. C. K. Apostolska M. ść mianować nayłaskawiey aktualnym nadwornym swoim radcą i przy Morawsko-Szląskim sądzie w Brynie umieścić.

Właścicielowi tuteyszey iedwabney rękodzielni, Jozefowi Hermann, nadało C. K. Gubernium niższey Austryi przez wzgląd na rozszerzenie tey rękodzielni i utrzymywanie wielu ludzi, fabryczny przywiley.

Z Peterzburga d. 25. Czerwca.

Jenerał porucznik Baggehaufoudt mianowany został dowodzcą 5tey dywizyi woyska, a oddalony jenerał jazdy Tormassow iest do służby przywrocony.

Minister woyny wydał pod d. 9 Czerwca następuiący rozkaz:

" Od obięcia urzędu woiennego ministra, postrzegam, że posłuszeństwo w woysku nie iest zupełnie zachowane. Aże iest, iako wiadomo, główną zasadą, która wszystkie części służby woyskowey łączy, przeto poczytuię za moy obowiązek oświadczyć co następuie: Nie rzadko się dzieie, że niżsi officerowie, osobliwie w publicznych schadzkach, nie zachowuią winnego uszanowania dla starszych, a nawet przystoyności. Powodu do tego nie przypisuię niższym officerom, ale starszym, którzy nie pociągaią za to do odpowiedzialności niższych i daią przyczynę do wyraźnego gwałcenia zasad służby woyskowey. Zasadzony na tem przekonaniu, wystawiam się sam za przykład, gdyż nigdy ieszcze nie postrzegłem, aby względem mnie posłuszeństwo było uchybione; można więc pewnie i zawsze sądzić, iż ieżeli Jenerałowie niższych swoich officerow nie pociągaią do odpowiedzi za niedopełnienie obowiązkow, że sami nie znaią, iakie im się należy uszanowanie.,,

W roku 1807 urodziło się w tuteyszey stolicy, 3961 chłopcow, a 3639 dziewcząt, ogółem 7600 dzieci, pomiędzy któremi znaydowało się 552 nieprawego łoża i 54 wyszłych na świat nieżywo. Umarło męczyzn 6738, kobiet 3443, ogółem 10,181 ludzi.

Dzisieysza gazeta dworska zawiera dalsze doniesienia o działaniach Finlandzkiego

woyska pod rozkazami Jenerała piechoty, Hrabiego Buxhewdena, których treść następuiąca:

Po zdobyciu Sweaborga udał się Naczelny jenerał, Hrabia Buxhewden do Abo.

Od 10 Maia wykonali mieszkańcy, iako poddani J. Imp. Mci, przysięgę wierności.

Od Jenerała majora Sasonowa nadeszło pod d. 10 Maia, podług dawnego kalendarza, doniesienie, że Pułkownik Wuycz, który z oddziałem 25go regimentu strzelcow na Alandzkich znaydował się wyspach, gdy nagle zszedł lód, i przerwana przez to została kommunikacya z naszem na lądzie woyskiem, od przybyłych z Sztokolmu woysk Szwedzkich otoczony został i po żywey obronie przymuszony był poddać się w niewolą.

Dla działania przeciw nieprzyiacielowi iak się należy, i dla uśmierzenia natychmiast zaburzeń, które pokazały się w niektórych mieyscach pomiędzy mieszkańcami, rozłożył naczelny jenerał inaczey woyska, i dał rozkaz Jenerałowi porucznikowi R...kiemu, aby z temi mieszkańcami, którzy przekonanemi zostaną o zaburzenie publiczney spokoyności, iako z buntownikami postąpił. Nadto wydany został Kontradmirałowi Sorokin rozkaz, aby z Rotschensalm wysłał kilka armatnych łodzi, dla krążenia między Sweaborgiem i Swartholm, a Wiceadmirałowi Saryczew, aby wszystkie przygotowane statki wysłał do Hangud i do przylądka Parkalaudt, ażeby straże, które Jenerał porucznik Hrabia Kamenski nad brzegami Finlandzkiey odnogi rozstawił w zupełney znaydowały się gotowości do dzielnego odparcia attaku nieprzyiaciela.

Naczelny dowódzca portu Sweaborgskiego, Wiceadmirał Saryczew, doniosł pod d. 14 Maia, że z Sweaborgskiey flotylli 24 armatnych łodzi uzbroionych iuż zostało, a 18 są iuż w dziale opatrzone i w krótce uzbroione zostaną. Doniosł także, iż dla ubezpieczenia portu ustanowione zostały dwie lekkie straże z wiosłowych statkow, i opatrzone są mieyscami dla artylerzystow w czasie napaści.

Tego ż dnia odebrano w głowney kwaterze wiadomość, iż przed kilku dniami przy wyspie Christi i Trupar, niedaleko od Hangud, pokazała się flota z 14 żaglow złożona, pomiędzy któremi postrzeżono 3 wielkie okręty. Dnia trzeciego weszły 3 kutry do Finlandzkiey odnogi, a reszta popłynęła do do Hand-Haf w Botniyskiey odnodze. Domyślaią się, że to była większa część przewozowych statkow, które dążyły na pomoc Sweaborgowi, ale po oddaniu tey twierdzy, wsparły woysko Szwedzkie Jenerała Klingspor.

D. 16 Maia nadeszła wiadomość, iż między wyspami Kiokes i Sokken pokazało się 15 do 20 nieprzyiacielskich armatnych łodzi, iże przez tę odnogę przeszły 4 wielkie woienne okręty i około 50 przewozowych statkow z woyskiem lądowym. Statki te zabrały na siebie wszystkich sternikow i mieszkańcow wysp Utto i Keken. Mieszkańcy rozumieli, iż ta flota zamyśla w okolicach Christianstadt wylądować. Wiadomość ta potwierdzona została przez pogłoski z Szwecyi, że te przewozowe statki, pod zasłoną 4 fregat i 2 kutrow, złączyć się maią z Szwedzką eskadrą, znaydniącą się przy wyspach Alandzkich. Naczelny jenerał posłał tę wiadomość Jenerałowi porucznikowi Rajewskiemu, ażeby spieszno uzbroił flotyllę. Wysłany do Alandzkich wysp posłaniec powrócił stamtąd. Opłynął w swoim poselstwie wyspę Aland, zbliżył się do Wexholm i tylko o 3 mile znaydował się od Sztokolmu. W

całey tey drodze widział tylko iedną nieprzyiacielską eskadrę z 16 armatnych łodzi, mnieyszych woiennych i przewozowych statkow zł żoną przy wyspie Salunga. Woyska lądowe tey eskadry stały obozem na rzeczoney wyspie. Na wielkiey wyspie Alandzkiey znayduie się tylko ieden batalion milicyi; około Sztokolmu stoi milicya, a dwa regimenta regularnego woyska posłano nad brzegi odnogi Botnii dla zmocnienia Jenerała Klingspor.

Jenerał Rajewski doniosł pod d. 22 Maia, że gdy niektorzy mieszkańcy wielki przewoz żywności, który wystarczał na 25 dni dla całego korpusu, zostawili w kościołach Percho i Saariiarwy, a dla wylewu wod nie można do tych mieysc przystąpić, woyska nie maią zatem iak na dwa dni żywności. Tym czasem 150 fur z mąką, wódką i innemi potrzebami, znaydowały się tego samego dnia o 40 wiorst od Gamle-Karleby, a d. 10 Maia wyszło około 100 wozow z sucharami z Tammersfors dla tegoż korpusu, i zalecono Jenerałowi Rajewskiemu, aby zasiliwszy woyska tą żywnością, starał się wywieść zostawione w Saariiarwy i Percho magazyny. Jakoż d. 8 Maia ieszcze wysłał Jenerał Tuczkow kompanią woyska, dla zasłonienia przewozu tych magazynow.

Od krążących około wyspy Abo rybakow dowiedziano się d. 18 Maia, że armatne nieprzyiacielskie łodzie stanęły przy wyspie Korpu i innych pobliskich wyspach, rozdały pomiędzy mieszkańcow broń, proch i chleb i usiłowały uzbroić mieszkańcow wysp Alandzkich. — Naczelny Jenerał wydał do mieszkańcow tych wysp odezwę, w którey wezwał ich do złożenia broni, z tem zapewnieniem, iż ieżeli się spokoynie zachowaią i nie będą się mieszać do woyny, zapewniona im będzie świętobliwie spokoyność i własność, w przeciwnym zas razie nieposłuszeństwo ich surowo ukarane zostanie. Pomiędzy buntownikami nay więcey postrzeżono chłopow, szlachta spokoynie się zachowuie.

Nieprzyiacielskie przednie straże stoią o dwie tylko wiorsty od tylnych naszych straży. Gdzie tylko woda spłynie i śnieg w lasach stopnieie, uważane są poruszenia nieprzyiaciela.

Dla zasłonienia przewozow żywności, które chłopi wszędzie porzucaią, wysłany został 24ty regiment strzelcow pod dowodztwem Pułkownika Wlaszow do Saariiarwy i wsi Kolwisko. Pozostały w tey wsi z oddziałem woyska Chorąży Padłuzki donosi, iż kupa chłopow uderzyło na tę wieś; kilkunastu ich poległo od ręczney broni i kilku w niewolą zabranych zostało.

D. 18 pierwsze nasze przewozowe statki z Friedrichsham z 3600 czetwertow mąki, (dla 2000 ludzi potrzeba na miesiąc 500 czetwertow mąki) 200 czetwertow kaszy i 24 beczek wodki przybyły szczęśliwie do Sweaborga, gdzie znacznie powiększona iest załoga.

Doniesienia, które z Sztokolmu odebrano, potwierdzaią wiadomość, że milicya, która stała około tey stolicy, iest zupełnie uzbroiona, i że dla uzupełnienia woyska wybieraią wszystkę młodzież bez żadnego wyiątku, przez co powiększa się liczba niechętnych. Reszta pozostałego tam regularnego woyska idzie wzdłuż odnogi Botnii, za którym płyną przewozowe statki i zeydź się z nim maią w Umeo, na przeciwko Wazy.

W wieczor d. 22 odebrano od straży wiadomość, że 8 armatnych nieprzyiacielskich łodzi z innemi małemi statkami, na których znaydowały się lądowe woyska, zbliżyły się o godzinie 12 w południe do miasta Nystadt,

i tak do miasta, iako też do stoiących w tamteyszym porcie kupieckich statkow aż do godziny 5 nieustannie strzelały. Procz tego usiłował nieprzyiaciel w wielu okolicach odnogi wysadzić woyska na ląd; lecz rozstawieni strzelcy i odwod stoiącego w mieście batalionu Newskiego pod dowodztwem Pułkownika Potta i dobrze kierowany z dział ogień, zniszczyły zamysły nieprzyiaciela; kilka iego łodzi uszkodzonych zostało i musiał się cofnąć. Z naszey strony 4 ludzi zostało ranionych. Miasto wiele ucierpiało; kilka domow bardzo iest uszkodzonych i dwie kobiety zabite zostały. Kupieckie okręty, których znaydowało się w porcie 10 i przeciwko którym nieprzyiaciel szczególniey swoy zamysł wymierzył, uratowane zostały. W czasie strzelania do miasta, które bardzo mieszkańcow przeciw Szwedom roziątrzyło, pobudził Burmistrz Eckmann mieszczan do obrony, którzy bardzo okazali się przykładnemi. Jak tylko nieprzyiaciel się oddalił, zabrali mieszkańcy naszych żołnierzy na dowod wdzięczności do siebie i sowicie ich uczęstowali.

D. 23 Maia odebrano wiadomość, że d. 21 ieden oddział zdobytey w Sweaborgu Szwedzkiey flotyli, odpłynął z woyskiem do Hangud. Za 3 dni wyydzie ieszcze oddział armatnych łodzi pod żagle, na którym znaydować się także będą woyska.

Przed odeyściem tego rapportu odebrał ieszcze Naczelny jenerał doniesienie, że o godzinie 10 z rana pokazały się znowu nieprzyiacielskie łodzie przed Nystadt i zaczęły do Miasta ognia dawać. Trzy przyczyny można naznaczyć dla czego nieprzyiaciel szczególniey przeciw temu miastu swoy zamach wymierza: albo chce zniszczyć to miasto mszcząc się za szczególnieysze przywiązanie mieszkańcow do Rossyanow, a osobliwie okazane d. 10 Maia, albo chce zdobyć znayduiące się w porcie kupieckie okręty, do którego przystęp dosyć iest łatwy, albo też chce w tę okolicę zwrocić naszą uwagę, a gdzieindziey głowny swoy wymierzyć attak.

Z Madrytu d. 20. Czerwca.

O zaszłych z powstańcami potyczkach ogłoszone tu zostały następuiące doniesienia:

Marszałek Moncey znaydował się d. 9 b. m. z swoim korpusem w Karakosa. Wybuchłe w Lograno zaburzenia uspokoione zostały.

Jenerał Lasalle rozbroił d. 9 i 10 b. m. miasto i prowincyą Palencia; d. 11 rowno ze dniem udał się do Cabecon, gdzie zgromadzili się buntownicy pod dowodztwem Jenerała Chesta; liczba ich wynosiła do 12,000 ludzi i mieli 6 dział. Poznawszy położenie buntownikow szedł Jenerał brygady Sabathier, szybkim krokiem przeciw buntownikow ogniowi, a Jenerał Merle zabiegał im tym czasem drogę do Valladolidy. Ogień trwał pół godziny. Pobici zupełnie powstańcy, porzucili działa i uciekali na wszystkie strony, utraciwszy około 1000 ludzi. Strata Francuzow bardzo była mała i składa się z 6 zabitych i 10 ranionych.

Biskup i wyższe duchowieństwo Waladolidy wyszli z miasta na przeciwko jenerałowi i prosili o łaskę dla mieszkańcow tego miasta. Francuskie dywizye weszły tam pomiędzy kupą ludzi, którzy zasłużyli na surową karę. Z dziwieniu udzieloną im przez Francuzow łaską, wyznali, iż żaden inny narod nie postąpiłby z niemi tak wspaniale. Przystąpiono zaraz do rozbroienia tego ludu. Około 50 naywinnieyszych herszto w rozstrzelano i z każdego klasztoru wzięto kilku mnichow w zakład.

Jenerał Lefevre wydał rozkaz, aby kil-

ka kolomn udało się do Tudela, dla podbicia i przywrocenia do posłuszeństwa mieszkańcow na 10 mil w około.

Biskup Taranzony wydał 500 fuzyy. Niektórzy bersztowie odstąpili od swego obłąkania i uznali nowego Króla.

Po zaszłych d. 9, 10 i 11 Czerwca przy Tudela potyczkach, pozwolił Jenerał Lefevre woyskom wypocząć i użył tego czasu na naprawienie mostu na Ebro i rozbroienia ludu w okolicy. D. 12 udał się do Mullen; d. 13 rowno z świtem postrzegł na wzgorkach powstańcow z Sarragosy i Polafosse. Jenerał Lefevre uszykował natychmiast woyska swoie w kolomny i przeciw nim posłał. Powstańcow zasłaniały dwie batterye o 6 działach. Z jazdą i kompanią lekkiey piechoty sam przeciw nim z boku postąpił. Powstańcy wystrzelili z daleka do Francuzow i uciekli, zostawiwszy działa i broń; przeszło 2000 rzuciło ich się w rzekę Ebro i potopili się. Ułani Polscy wiele okazali odwagi, widziano, iż wielu z nich w pław przebyło rzekę Ebro dla zaskoczenia powstańcom. Poległo 4 żołnierzy i ieden kapitan się utopił, cała strata Francuzow wynosi 4 ludzi zabitych, a 9 ranionych. Po potyczcze przy Mullen postępował Jenerał Lefevre daley. D. 14 natrafił na znaczny korpus buntownikow Saragosy; uderzył na nich, zabił ich 300, zabrał 2 działa i poszedł prosto przeciw temu miastu.

Jenerał Dupont przybywszy d. 7 do Akolea w Andaluzyi, postrzegł dowodzonych przez Piotra Etcheuri powstańcow, przebył szybkiem krokiem most, uderzył na buntownikow, rozpędził i zabrał im miane 6 dział. Liczba nieprzyiacioł była bardzo wielka; lecz rozproszona została na wzor tumanu kurzu, i tego samego dnia o godzinie 11 przed południem wszedł do miasta Cordua, tak iż powstańcy o dwie tylko godziny marsz iego spoźnili.

Rządowe władze i znakomitsi mieszkańcy Waładolidy bardzo wiele ucierpieli poki miasto zostawało w ręku buntownikow. Dla zniewolenia Jeneralnego kapitana la Cuesta do stawienia się na ich czele, postawili przed iego oknami szubinicę. Jenerał Cevalos za przybyciem swoim z Segowii do Walladolidy został przez szalony lud zabity; głowę iego noszono na kiiu, a ciało po ulicach włoczono. Rozbraiaią wszystkich w tey okolicy i lud powraca do posłuszeństwa.

Po potyczce przy Aragon szedł Jenerał Lefevre daley i d. 16 przybył przed bramy Saragosy; zdobył szaniec, który buntownicy miasta na zasadzoney oliwnemi drzewami ziemi usypali, zabrał 18 dział, które w nich mieli i opanował średnią bramę. W mieście panował naywiększy nieład. D. 17 i 18 umawiano się z buntownikami. Jenerał Lefevre postanowił czas nieiaki pozostać w swoim stanowisku, ażeby dobrze myślących mieszkańcow nie wystawiać na okropność szturmu, i zdaie się, że iego zamysł nie będzie daremny.

Jenerał Frere poszedł do Alvacette w królestwie Murcia.

Jenerał Wedel wszedł do krolestwa Jean.

Miasta Waladolida i Palencia wysłały z 12 osób deputacye do Bajony, chcąc bydź pierwszemi w wykonaniu Królowi przysięgi wierności i posłuszeństwa.

Xżę Castel Franco, Radda Kastylii, Don Martinez de Villela i Don Pereyra powrocili z swey podroży do Aragonii, i zdali J. K. Mci sprawę z swego poselstwa. W rapporcie swoim wyrazili: iż ludzie uczciwi bardzo dobrze się sprawnią; lecz do powstańcow

nie mogli trafić, ponieważ na żaden list nie odpisali. Jenerał Lefevre umawiał się iednak z niemi d. 20. Cesarz rozkazał, aby starano się otworzyć pierwey oczy buntownikom, niżeli przypuszczony będzie szturm do Saragosy, którego wielka liczba dobrze myślących mieszkańcow padłaby nieochybnie ofiarą.

Marszałek Bessieres użył wszystkich sposobow łagodności, dla nakłonienia gornych mieszkańcow do posłuszeństwa; lecz nawet mu na iego listy nie odpowiedzieli. Arcybiskup Burgos pisał do nich i posłał tam iednego z kanonikow, ale iego starania były także daremne; Marszałek Bessieres przymuszony więc został użyć gwałtu.

Jenerał Ducos udał się ku gościnni w Eskudo, Jenerał Merle przeciw wąwozom Reynora. Buntownicy rozproszonemi zostali, nie mogąc więcey iak ieden raz wystrzelić; zostawili na placu bóiu 4 działa i kilka set zabitych. D. 21 zbliżyły się oba korpusy tych jenerałow do San Andero, i rozproszyli buntownikow, których tam zastali. Miasto obawiaiąc się szturmu oświadczyło się poddać.

D. 18 przybył do Madrytu dywizyyny jenerał Sawary, i za kilka dni oczekuią Marszałka Masseny, który, iak słychać, ma nad Francuzkim woyskiem w Hiszpanii obiąć dowodztwo, ponieważ W. Xżę Bergski do Bajony wyiedzie.

Dywizyyny jenerał Francuzki Duhesm, dowodzący obserwacyyynym korpusem w wschodnich Pirenejach napisał następuiący list do jeneralnego kapitana Katalonii:

"Mci Jeneralny kapitanie! Dowiedziałem się, iż buntownicy i stronni ludzie używaią ogłoszoney odezwy dla zaburzenia ludu, strasząc go rekrutowaniem. Lud atoli niechay będzie zapewniony, że Cesarz nie przedsięweźmie innych środkow, iak tylko takie, które zgadzaią się z dobrem Hszpanow i iego do nich przywiązaniem. Potężny ten Monarcha, Pan tylu woysk, nie potrzebuie ludu i wątpić nie należy, iż wielki iego umysł nie zaniedba zarządzić się ściągnionych do Bajony Wysokich osób i dobrych Hiszpanow wzglądem dobra i potrzeb Hszpanii. Przykład Neapolu, gdzie nie ma popisu woyskowego, i gdzie zaciąg dzieie się przez dobrowolny werbunek powinien każdego uspokoić i burzycielom usta zamknąć.„

Z Bajony d. 30. Czerwca.

D. 27 w wieczor przybyła tu W. Xżna Jmć Bergska i mieszka w wieyskim domu nie daleko pałacu Cesarskiego. W. Xżęiey małżonek oczekiwany tu iest co chwila. D. 24 miał się iuż w Burgos znaydować.

W wieczor d. 27 zawinęła Francuzka fregata do portu tuteyszego, płynąca z le Passage. Udał się na nią Cesarz.

Rozumiano, iż d. 28 ukończą się posiedzenia junty; lecz podług wszelkiego podobieństwa pociągną się iescze kilka dni. Proiekt konstytucyi iest ciągle przedmiotem iey obrad. Jak tylko uchwalony zostanie, uda się Cesarz z Królem Hiszpańskim z wielką uroczystością do junty.

Z Paryża d. 5. Lipca.

Słychać, iż Cesarz obiedzie nadmorskie miasta od Bajony aż do Orientu, gdzie d. 14 b. m. iest oczekiwany.

Matka Cesarza pojechała do swey córki, Xżny Borghese, kąpiącey się w Aix, w bywszey Sabaudyi.

Zmarły d. 19 Czerwca w Altonie bywszy biskup w Metz, Montmorency Laval, był prawnukiem Biskupa Fenelona.

Wielu spodziewa się widzieć w krótce w tuteyszey stolicy Naiaśnieyszego Cesarza,

który krótko tylko ma tu zabawić.

P. Langles, członek instytutu narodowego, mianowany został członkiem Kro. towarzystwa umieiętności w Getindze.

Ludwik Perigord, naczelnik szwadronu i adjutant Xcia Neufszatelskiego, umarł w kwiecie młodości. Po skończeney kampanii w Polszcze, poiechał z Francuzkim ambassadorem do Peterzburga. Posłany był z listami stamtąd do Francyi i zapadł w Królewcu na zgniłą gorączkę; niezmordowany w przyiętych na siebie obowiązkach, iechał aż do Berlina, gdzie życie zakończył.

Jenerał Klein mianowany został rządcą zamku Trianon, a P. Mortemar rządcą zamku Rambouillet.

P. Franconi wystawił na widok publiczny powoz swoiego wynalazku, który zawiera w sobie pokoik, kuchnią, żłob dla paszesia 16 lub 20 koni, &c. Budowa tego powozu iest bardzo prosta. Wynalazca, lubo niewidomy, kierował iednak sam robotą tego powozu.

Jenerał Lacombe St. Michel przybył do Tulus, dla obięcia dowodztwa nad 10tą woyskową dywizyą.

P. Urquiio mianowany został przez teraźnieyszego Króla Hiszpańskiego sekretarzem stanu.

Klassa instytutu dawney historyi i litteratury przysądziła na posiedzeniu d. 1 Lipca nadgrody za pytanie: "Jaki wpływ miały krucyaty do wolności obywatelskiey w Europie, cywilizacyi, &c.„ Dwom rozprawom z pomiędzy 10 przyznana została nadgroda. Pierwsza iest P. Choiseul Daillecourt, a druga P. Heeren, professora historyi w Getindze. Ostatnia miała dewizę: *Tu ne ceda malis, &c.*

Z Kassel d. 7. Lipca.

Zgromadzone tu stany obrały iuż 3 kommissye, które roztrząsać będą z radą stanu proiekta do ustaw, iako to: kommissyą skarbową pod prezydencyą Hrabiego Keller; cywilnego prawodawstwa pod prezydencyą P. Strombek; kryminalnego prawodawstwa pod prezydencyą P. Baar. Professor Robert, deputowany z departamentu Werra i P. Sucran, deputowany z Fuldy, mianowanemi są sekretarzami stanow.

Wczoray udały się stany w całym składzie do letniego zamku Napoleonshöhe. J. K. Mość siedząc na tronie, otoczony urzędnikami koronnemi, ministrami, członkami rady stanu, &c. raczył im dać audyencyą i słuchać mowy, którą miał do niego prezydent stanow Hrabia Schullenburg Wolfsburg. Mowa ta podług dzisieyszego Monitora iest następuiącey osnowy:

"Nayiaśnieyszy Panie! Stany królestwa przeięte są nayżywszą i naypokornieyszą wdzięcznością, tak za ich zwołanie, iako też za oycowską mowę, którą raczyłeś, Nayiaśnieyszy Panie, zagaić ich posiedzenia. W tey szanowney chwili, w którey zaszczycasz ich, Nayiaśnieyszy Panie, rownem zaufaniem, iakim wprzody zaszczycili ich współziomkowie, starac się będą zasłużyc na pierwsze i dopełnić drugiego. W pokornem oczekiwaniu; co W. K. Mość zechcesz, podług nayłaskawszego swoiego zapowiedzenia, stanom zaproponować, zapewniaią one naypokorniey W. K. Mość, iż umią cenić wysokie zamiary W. K. Mci, zapobieżenia potrzebom i nadania iednostaynego urządzenia szczęśliwie przez W. K. Mość rządzonym kraiom. Dobro, szczęście i chwała całego królestwa, które W. K. Mość mienisz bydź nieoddzielnemi od szczęścia i chwały Jego tronu, będą odtąd naywyższem i iedynym celem naszem. Przychylny wspólney oyczyznie

Westfalczyk przypomni sobie na przyszłość dawne oddziały kraiow i prowincyy dla tego tylko, aby tem gorliwiey przykładał się do dopełnienia zamiarow uszczęśliwiaiącego nas rządu. Cały narod iest szczególniey przekonany, że obowiązkiem iest wszystkich młodych obywateli nosić oręż za Króla i oyczyznę, iak skoro wezwanemi zostaną; ożywiony oraz iest naywiększą radością przez zapewnienia W. K. Mci, że pokoy nie będzie przerwany, co iest bezwątpienia nayskuteczniey szym sposobem do zagoienia ran, które mu zbieg dawnieyszych okoliczności zadał. Racz, Nayiaśnieyszy Panie, przyiąć łaskawie naygorętsze życzenia stanow z szczęśliwego i chwalebnego panowania W. K. Mci, i winny hołd, który u stóp Twoich z pokorną prożbą składaią, abyś raczył ie daley Królewską zaszczycać łaską, którey gorliwie starać się będą zawsze stać się godnemi.,,

J. K. Mość odpowiedział na tę mowę: "Bardzo iestem kontent z uczuciow, które ożywiaią członki stanow moiego państwa; wzruszyła mnie oświadczona ich miłość i przychylność do moiey osoby. Zawsze znaydować będę moie szczęście w przykładaniu się wszystkiemi siłami do dobra narodu, a zatem do ich własnego.,,

Po tey audyencyi raczyła nayiaśnieysza Królowa przypuścić także do siebie członki stanow i przyiąć od nich hołd uszanowania.

W południe iadły wszystkie członki stanow, rada stanu, &c. u wielu stołów obiad u dworu. Podwieczór wytryskiwały sztuczne wody i dana była w zamku Francuzka komedya, na którey znaydowały się także członki stanow.

W niedzielę pod czas audyencyi byli J. K. Mci przedstawionemi, potem wykonali przysięgę wierności, przez W. Podkomorzego: Pułkownik d'Albignac, iako W. koniuszy, i Hrabia Merveldt, iako szambelan; przez W. Koniuszego: Hrabia Löwenstein-Wertheim, iako pierwszy honorowy koniuszy, a P. Willemereuil, iako drugi; przez W. Marszałka pałacu: P. Zurwesten, iako marszałek mieszkania; przez Ministra woyny: Hrabia Schullenburg-Kehnert, iako ieneral dywizyi.

Z Londynu d. 18. *Czerwca.*
(*Przez Francyą.*)

Lubo nieudały się pierwsze zamysły Jenerała Spencer przeciw Kadyxowi, rząd nasz nie zdaie się iednak tracić na przyszłość nadziei. Wysłał tymczasowo do królestwa Hiszpańskiego 30,000 karabinow, 600 baryłek prochu, 4 milliony ładunkow rozmaitego gatunku. Wszystkie te zapasy wysłane z Woolwich zostały; lecz nie wiadomo do którey okolicy. Pułkownik Dyle popłynął za tą bronią w ostatni czwartek. Jeżeli Francuzi przewidzą nasze zamysły, co im nie będzie trudno, opanuią tę broń i obrócą ią przeciw nam samem. Wysłanie tych woiennych potrzeb nastąpiło na mocy umowy z przybyłym tu deputowanym od powstańcow Hiszpańskich. Na czele powstania znayduie się, podług naszych pism, Xżę Santi Croce. Bywszy nasz w Wiedniu poseł, P. Adaire, był upoważniony do układania się z wyżey wzmiankowanym deputowanym. Hiszpańscy jeńcy woienni w Anglii będą uwolnionemi, i wyprawa pod Jenerałem Wellesley iest, podług pism naszych przeciw Hiszpańskim brzegom przeznaczona. Opozycyyne iednak nasze pisma przepowiadaią wcześnie, iż wszystkie te zamysły daremnemi będą, i sprawią tylko nędzę, nieużyteczne strwonienie pieniędzy i poświęcenie ludzi.

Admirał Duckworth otrzymał prawo obywatelstwa Londynu, wraz z szpadą wartaiącą 500 gwineow.

DODATEK
DO № 60
GAZETY KRAKOWSKIEY

W ŚRODĘ DNIA 27 LIPCA 1808.

Z Helsingëru d. 4. Lipca.

Pomiędzy uwolnionemi przez Anglików jeńcami, którzy tu z naszem Kapitanem Jessen z Gothenburga przybyli, znayduie się także 13 naszych chirurgów, którzy płynąc do naszego woyska w Norwegii zabranemi zostali przez Angielski okręt i do Gothenburga zaprowadzeni. Zostawali oni dawniey w Pruskim woysku i dostali się w niewolą Francuzką, w którey mieli się daleko lepiey, niżeli w Angielskiey. W ostatniey byli z 80 innemi jeńcami na iednym okręcie skupieni i poiedyncze tylko mieli czasami pozwolenie wychodzić na powierzchnią okrętu, dla nabrania świeżego powietrza. Po przybyciu iednak Jessena złagodzono ich przykre położenie.

Około 40 statków minno w rożnych czasach między Jutlandyą i Norwegią z broń i przez znalezioną na nich żywność cokolwiek zapobiedz niedostatkowi w Szwecyi.

Wczoray z rana powstał tak gwałtowny wicher od północy z poruszeniem morza, iż nasi korsarze stoiący niedaleko Kronenburga musieli szukać w portach schronienia. Wiele łodzi awaydowało się w niebezpieczeństwie bycia o brzegi uderzonemi, iednak, ile do tąd mamy wiadomość, iż iedna tylko się rozbiła.

Przewozowa Angielska flota z woyskiem miała iuż opuście Gothenburg i udać się ku Norwegskim brzegom.

Od brzegow Elby d. 3. Lipca.

Zawsze ieszcze nie słychać o ważnych zdarzeniach na północy. Poiedyncze tylko z dział wystrzały daią się czasami słyszeć nad brzegami morza Baltyckiego. Rybacy iednak krążą w swoich barkach pod zagrożonemi brzegami i zdaią się nieuważać na woynę. Ciekawa rzecz iaki Angielski Pułkownik Murray przywiezie plan z Londynu, i iak i gdzie Angielska wyprawa dopomagać będzie do obrony Szwecyi. Duńskie wyspy są iednak w tak dobrym stanie obrony, iż niczego się nie obawiaią. Patryotyzm Duńczyków iest bez granic.

Z Berlina d. 3. Lipca.

Onegday i wczoray wyruszyło 6 do 7000 Francuzkiego woyska do obozu pod Charlottenburgiem. Dziś stoią w zrobionych na prędce z gałęzi, darni i słomy budach, póki saperowie i żołnierze nie wystawią przed pobliskim lasem szałaszow. Oboz będzie zrobiony w ulicę od północy ku południowi i mało co więcey nad 8000 ludzi ma zawierać w sobie. Offi erowie wyższego stopnia stać będą w Charlottenburgu gdzie znay-

dnie się głowna kwatera Xcia Belluny (Marszałka Wiktor) i wsiach pobliskich. Wartość zboża w wytchniętem na obóz mieyscu, w naynieurodzaynieyszey okolicy Marchii, est oszacowana i będzie właścicielom w podatkach przyięta. Nadto pozwolono właścicielom zżąć sobie zboże; lecz wielu tego nie czyni, boiąc się, żeby im potem nie wynadgrodzono. Takież same przedsięwzięto kroki względem obozow przy Hawelberg i Rupin.

Nadeszłe z Królewca doniesienia czynią nam naylepsze nadzieie. Mowią ciągle, że Król przystąpił do ligi Reńskiey, i w krótce, może na końcu ieszcze Sierpnia, powroci do Berlina. Domysł, iż iak tylko Pruski kontyniens urządzony zostanie i osadzi brzegi Pruskie Baltyckiego morza, woyska Francuzkie ustąpią z Pruskich kraiow, zasadza się między innemi na słabey okoliczności, że tuteysza skarbowa administracya każe sobie co 10 dni donosić o stanie kass publicznych, co dawniey co miesiąc czyniono. Królewic a Wilhelma Pruskiego robią tu ieszcze zawsze Xciem Pomeranii Szwedzkiey, wyiąwszy Stralsund.

Podług ponowionych rozkazow przez dowodzącego w Szląsku, Marszałka Mortier, wszystkie paszporty muszą bydź przez woyskowe lub cywilne Francuzkie władze podpisane, inaczey nie maią mocy.

C E N A   Z B O Ż

Na targu w Krakowie d. 25 *i* 26 *Lipca* 1808.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	71	do	76.
— Żyta		62	—	67.
— Jęczmienia		48	—	56
— Owsa		36	—	38
— Grochu		64	—	80.
— Kaszy iaglaney		120	—	136

W Wiedniu d. 16 *Lipca.*

Meca wynosząca pół korca naszego:

— Pszenicy	zł. pol.	24	do	28
— Żyta		21	—	30
— Jęczmienia		23	—	26
— Owsa		14	—	21.

D O N I E S I E N I A.

Magistrat Król. Miasta Krasnegostawu wiadomo czyni, że na żądanie Franciszka Preyzlera obywatela tuteyszego dobrowolna kamienicy iego dziedziczney w rynku miasta tuteyszego pod Nrem kon. 15 sytuowaney, i domu pod Nrem. konsk. 16 tamże stoiącego licitacya na dzień 26 Lipca r. b. o godzinie 10 z rana w tuteyszym magistracie odprawi e się będzie pod warunkami, iż te realnosci, albo na dziedzictwo nabydź, albo li też w trzechletnią arendowną possessyą obiąc można. Szacunek zaś fiskalny kamienicy na dziedzictwo 3000 zł. ryń. a na arendę co rocznie po 360 *zł.* ryń. szacunek znowu domu fiskalny na dziedzictwo 1600 zł. ryń. a na arendę co rocznie po 270 *zł.* ryń. iest zaproponowany. Co się tyczy wygod kamienicy i iey stanu fizycznego, żadney niepotrzebuie reperacyi, składa się z 3ch izbow na dole z 4ch piwnic suchych, z sieni zaiezdney. Dom podobnie niepotrzebuiący żadney reperacyi składa się, z izbow na przodzie, tyle i gorze z sieni zaiezdney. Chęć kupienia maiący, niech się zaopatrzą w wadium 10 części ceny fiskalney wynoszące, i na powyższym terminie stawia się. Przyszły zaś nabywca wylicytowaną summę w 14 dniach w magistracie tuteyszym, albo złożyć, albo względem terminow, i sposobu opłacenia, z właścicielem Franciszkiem Preyzlerem sprzedaiącym w czasie kommissyi licytacyyney ułożyc się powinien. Przytym wierzyciele, którzyby iakie prawo do powyższych realności mieli zapozywai się, ażeby się w czasie licytacyi insinuowali, inaczey poźniey słuchani nie będą. Dan w magistracie Król. Miasta Krasnostawu d. 9 Lipca 1808.

Jan Huss Consul.

Jos: de Lipski Syndyk. *Thom: de Zurawski.*

Magistrat C. K. Miasta Stołecznego Krakowa do wiadomości podaie, iż kamienica co do połowy do Pana Antoniego Szuyskiego prawem przekonanego należąca, tu w Krakowie na ulicy S. Floryana pod Nrm 548 sytuacia, sądownie za zł. ryń. 8563 kr. 50 oszacowana, na prozbę Piotra Wierzyńskiego prawem przekonywaiącego, na zaspokoienie summy *zł.* ryń.

1000 w złocie prawem przekonaney, przez publiczną licytacyą tu w Sądzie na dniu 7 Września r. b. o godzinie 3 po południu pod następuiącemi warunkami sprzedana będzie: — a) Każdy życzący sobie tego kupna ma 10tą część szacunku przed zaczęciem licytacyi za zakład złożyć. — b) Przyszły zakupiciel ma resztę ceny z licytacyi wypadłey w przeciągu 14 dni po ukończoney licytacyi do depozytu sądowego złożyć; inaczey na koszt i szkodę iego nowa licytacya rozpisanaby była. — Wszyscy zatem życzący sobie tego kupna, maią się na czas i mieyscu przeznaczonym stawić. Wierzyciele zaś zapisani nieoczekiwaiąc osobnych przywołań, maią swoie pretensye do protokołu licytacyi podać, inaczey na niezgłoszonych się żadna uwaga przy podziale summy z licytacyi wypadłey miana nie będzie.

Gollmayer.
de Nikoledon.
Kawski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stoł. Krakowa dnia 8 Czerwca 1808.

Plinta.

Magistrat Król. wolnego Cyrkularnego Miasta Myślenic, iako instaneya, maiątek po ś. p. Apolonii Woycikiewiczowey obywatelce Myślenickiey pozostały pertraktuiący, niniey-szym każdemu, komu o tym wiedzieć należy publicznie wiadomo czyni, iż na dniu 1wszym Sierpnia 1808 o godzinie 9tey przed południem, w Sądzie tuteyszym magistratualnym

1) Rożne rzeczy ruchome po wyż wspomnioney Testatorce pozostałe, i na 32 zł. ryń. 37 kr. otaxowane, których konsygnacyą każdemu chęć kupienia maiącemu, w registraturze sądowey tuteyszey przeyzrec wolno iest.

2) Gruntu Kapitanowką zwanego pręt ieden w Terrytoryum miasta tuteyszego leżący, wartości otaxowaney zł. ryń. 1250.

3) Dom drewniany pod Nrem Kons. 51 w mieście tuteyszym stoiący wraz z placem, na którym stoi, tudzież należącym do niego ogrodem i polem, na 1250 zł. ryń. otaxowany, iako realności do massy sukcessyonalney powyższey Testatorki należące, przez publiczną licytacyą naywięcey daiącemu sprzedane będą, pod następuiącemi kondycyami:

a) Iż Żydzi do takowey licytacyi przypuszczonemi nie będą.

b) Że każdy licytant przed licytacyą wadium 10 od 100 w gotowiżnie złożyć obowiązanym będzie i że

c) Wartość realności zakupionych bydź maiących, bez żadnych wybiegow w gotowiżnie natychmiast złożoną bydź będzie powinna, inaczey nietylko wadium takiego licytanta przepadnie, ale nadto ieszcze na koszt takowego kupiciela, nowa licytacya takowey zakupioną bydź maiącey realności nastąpi, a gdyby przy powtorney licytacyi kwatum z licytacyi 1wszey pochodzące, tudzież koszta powtorney licytacyi dobrane nie były, wszelka szkoda takowa z maiątku, słowa niedotrzymaiącego kupiciela powroconą bydźby musiała.

Andr. de Szikszay, Syndyk.
Mich. Opcydowio. Ass.
Walenty Wątorski, Ass.

Z Rady Magistratu Król. Wol. Cyrkularnego Miasta Myślenic.
Dnia 25go Czerwca 1808.
M. Swierkiewicz. Mag. Kan.

Czeni się każdemu wiadomo, że wielkie mieyskie pastwisko w Proszowicach, które pod czas tam odprawiaiącey się licytacyi inszych dochodow i realności, toż zaaręndowane nie zostało, przeto po drugi raz licytowane i na 6 lat posobie następuiące w aręndę wypuszczone będzie, cena fiskalna roczna 625 zł. ryń. 30 kr. Życzący sobie, na dniu 12 Sierpnia r. b. w Proszowicach przed południem o godzinie 9 w mieyskiey kancellaryi maią się znaydować, i 10 procentowym wadium zaopatrzeni bydź maią. W Krakowie d. 18 Julii 1808.

Magistrat C. K. Miasta Krakowa do wiadomości podaie, iż kamienica co do połowy iedney do massy ś. p. Jakóba Woycikiewicza, do drugiey do Ludwiki Woycikiewiczowey wdowy należąca, na Kaźmierzu pod Nrem 96 stoiąca, za zł. ryń. 1583 kr. 15 sądownie oszacowana, przez publiczną licytacyą na dniu 11 Sierpnia r. b. o godzinie 9 z rana tu w Sądzie pod następuiącemi warunkami sprzedana będzie. — a) Każdy życzący sobie kupna, ma 10tą część ceny szacunkowey przed zaczęciem licytacyi za zakład złożyć. — b) Przyszły za-

kupiciel ma resztę summy z licytacyi przypadłey w 14 dniach po ukończoney licytacyi do depozytu sądowego złożyć, inaczeyby na koszt i szkodę iego nowa licytacya rozpisana była. — Wszyscy zatem życzący sobie tego kupna maią się na dzień i mieysce wyżey przeznaczone stawić. Wierzyciele zaś zapisowi nie czekaiąc osobnych przywołań napominaią się, aby swe pretensye do protokołu licytacyi podali, inaczey na niezgłaszonych się żadna uwaga przy podziale summy z licytacyi przypadłey mianą nie będzie.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Kowski.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 24 Czerwca 1808.
Morawski.

Przez Magistrat C. K. i wolnego Miasta Sandomierza niniejszym publicznie czyni się wiadomo, iż dom drewniany w rynku miasta Sandomierza pod Nrem 59 sytuowany do massy małoletnich sukcessorow Łaskich należący przez publiczną licytacyą na dniu 8 Sierpnia 1808 roku o godzinie 9tey z rana sprzedany będzie, a to pod następuiącemi kondycyami.

1) Ze szacunek domu tego przez detaxatorow w kwocie 712 zł. 30 kr. iest ustanowiony.

2) Każdy chęć kupienia maiący 10tą część tego ustanowionego szacunku dla bespieczeństwa do rąk kommissyi licytacyą expedyuiącey iako zakład złożyć będzie obowiązany, bez którego nikt do licytacyi dopuszczonym nie będzie.

3) Ze naywięcey daiący ofiarowaną przez siebie kwotę w dniach 14 od aktu doręczenia iemu licytacyą tę aprobuiącey rezolucyi rachować się mianych do sądowego składu złożyć będzie obligowanym.

4) Jeżeli kupiciel obowiązkom powyższym zadosyć nie uczyni, na iego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya wypisaną, a on do odpowiedzi pociągniętym zostanie. Wreście wierzyciele prawo zastawu na tymże domu maiący, oraz upominaią się, ażeby prawa swoie przed lub wczasie licytacyi złożyli, inaczey tylko do pozostałego reszty maiątku odesłanemi zostaną.

Pogorzelski.
Niemomskai.
Roguski.

Z Rady Magistratu Ces: Królew: wolnego Miasta Sandomierza.
dnia 28 Maia 1808 roku.
J. de Połański Pro.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszem do powszechney podaie wiadomości: iż budowla domu drewnianego na gruncie mieyskim wyszwianego w sekcyi II. pod Nrm 280 stoiąca, po niegdyś Gertrudzie Nagaszewskiey pozostała, a zł. ryn. 1780 włączywszy w to ciężary gruntowe na dniu 1 Lutego 1806 oszacowana, w dniu 11 Sierpnia 1808 o godzinie 3ciey po południu tu w ratuszu przez publiczną licytacyą za następuiącemi warunkami sprzedana zostanie, iż — 1) Każdy licytant 10tą część summy szacunkowey przed licytacyą złoży. — 2) Resztuiącą zaś z licytacyi wynikłą summę, przyszły nabywca w dniach 14 do depozytu sądowego złożyć będzie obowiązany; inaczey nowa na iego koszt i niebezpieczeństwo wypisana będzie licytacya. — 3) Podobnież przyszły nabywca corocznie do kassy mieyskiey zł. ryn. 14 kr. 50 iako czynsz z gruntu tego opłacać iest obowiązany. — Wszyscy zatem chęć kupna maiący na wzwyż oznaczonym terminie i mieyscu znaydować się maią. Wierzyciele zaś zapisowi niniejszemi, tym końcem napominaią się, ażeby nie oczekuiąc osobnych przypozwań, pretensye swoie do protokołu licytacyi oznaymili, gdyż inaczey na niezgłaszaiących się przy podziale summy z licytacyi wynikaiącey, żaden wzgląd miany nie będzie.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Sobest. Kowski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 1. Lipca 1808.
Groff Sekr.